

GŁOS

Cena egzemplarza 25 gr.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartałna 3 zł. z przesyłką do domu.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł

Pół stronicy ostatniej 140 "

Czwierć stronicy ostatniej 75 "

Cała str. pierwsza pod nagłówkiem 350 zł

Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% droższe

zagraniczne są o 50% droższe

Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr

matrymonialne 10 "

dla posad poszukujących 4 "

tłustym drukiem podwójnie

Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu.

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Hala-Targowa I. p. Nr. tel.Konto czekowe P. K. O.
Kraków 406419.Redaktor przyjmuje codziennie
od 12.—1. w południe.Oddział w Borysławiu
Pańska 368.Oddział w Samborze
Rynek 6.Oddział w Stryju
Mickiewicza 23.Godziny urzędowe
od 12 - 1.**Baczność Stryjanie!****Baczność Stryjanie!**

Kino na wolnym powietrzu na boisku Sokoła w Stryju

Orkiestra znacznie powiększona.**JUZ OTWARTE.**Orkiestra znacznie powiększona.

PODZIĘKOWANIE.

Właściciele autodorożek w Drohobyczu, składają tą drogą serdeczne podziękowanie WP. Staroście Porembalskiemu, WP. nadkom. Krupie i WP. referendarzowi Drowi Piwockiemu, za wprowadzenie kolejek i wzorowego porządku na placu postoju autodorożek,

Dr. HENRYK WALDlekarz chorób wewn. i kobiecych
przeniósł ordynację na ul. Piłsudskiego 16, naprzeciw Hali targ - tel. 446.

Treść numeru:

Studująca młodzież. - - Morderstwo
w stryjskim sądzie okręg.- Aresztowanie
mordercy. -- Ujęcie zbiegłych
więźniów. - Nieszczęśliwy wypadek.
Udaremnione samobójstwo. -- Głos
truskawiecki. -- Lista gości. -- Głos
==== stryjski i t. d., i t. d. ====

Studująca młodzież.

Rzesze młodzieży opuściły szkolne mury. Każdy student i studentka z osobna staje przed znakiem pytania swego losu. Zewsząd krzyki i narzekania na przepełnienie zawodów inteligentnych. Przestrzega się młodzież przed studjowaniem medycyny, prawa i filozofji. Nikt nie radzi dokąd ta młodzież ma pójść. Przestrogi te słyszeliśmy jeszcze przed laty dwudziestu. Życzliwe zdawały się być te przestrogi, ale na szczęście fałszywe. Nie jest różowo w świecie zawodów wolnych. Nie jest tak czarno jak to malują nasi starzy koledzy, którzy do doży życzliwości dla młodszych wmieszają dużą kroplę egoizmu. I dzisiaj zapewne prorokować będą liczni doświadczeni panowie na temat przyszłości młodzieży. I nie jedna młoda dusza zamiat się pod ciężarem obawy o swój niepewny los.

Nie ma nic gorszego jak rzucanie tego rodzaju paraliżujących haseł

Towarzystwo Szkoły Handlowej w Drohobyczu.

Towarzystwo Szkoły Handlowej w Drohobyczu założone zostało w r. 1925, z inicjatywy kilku osób, zajmujących wybitne stanowiska w bankowości, handlu i przemyśle i otrzymało zezwolenie na prowadzenie Dwuklasowej Szkoły Handlowej — rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 28. X. 1925. L. 20450/25 III; szkołę tę przekształcono następnie rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 20 VII. 1927, Nr. III — H 10111/27 na Trzyletnią Koedukacyjną Szkołę Handlową. Ma ona na cele zasilanie życia gospodarczego w Zagłębiu Naftowym fachowo wykształconymi pracownikami, mogącymi po nabyciu praktyki przejść do samodzielnego i niezależnego życia gospodarczego i stanowić kadry dobrze wykwalifikowanego kupiectwa, oraz rachunkowych w urzędach kolejowych, skarbowych i administracyjnych. Zarząd T. S. H. i kierownictwo Szkoły nie zaniedbują starań, aby prócz wiedzy praktycznej wszczepiano w młodzież zasady moralności, wyrabiano jej charakter i kształcono ją na obywateli, pojmujących właściwie swe prawa i obowiązki.

T. S. H., chcąc umożliwić ubogiej młodzieży nabycie zawodowego wykształcenia, wyznacza bardzo niskie opłaty, a swoich najzdolniejszych absolwentów zdołało już rozmieścić w instytucjach handlowych i finansowych miasta, w spółdzielniach i biurach naftowych.

Pomyślny rozwój szkoły rokuje nadzieję, że T. S. H. w najbliższych latach będzie mogło zakres swego działania rozszerzyć przez stworzenie dwuletniego liceum handlowego, które na terenie Zagłębia Naftowego byłoby ze wszech miar pożądane.

Zarząd. Prezesem Zarządu T. S. H. jest Zyg. Jamrógiewicz, Dyr. Banku Gosp. Kraj., zastępcą Dr. W. Słomnicki, dyr. Banku Dyskontowego, skarbnikiem A. Iskra,

w szeregi młodzieży. Dużo zdolności i dobrej chęci zabija się, górne loty wyobraźni i nadziei ścina się. Nikt nie ma prawa do tego, by nawet w najlepszej wierze przeszkadzał normalnemu rozwojowi dążącej naprzód w swojej młodzieży ludzkości. Doświadczenia z życiem i rozwojem jego dróg okazały się prawie zawsze odmienne aniżeli przepowiadano. Miarodajnym dla młodzieży niechaj zawsze zostanie wzniesłe zdanie Goethego: Wer strebend immer sich bemüht.... To ma być dewizą młodzieży na jej nowej drodze. Starać się osiągnąć maximum, a dojdzie się jeszcze bardzo wysoko, jeżeli nawet nie osiągnie szczytu.

Młodzieży! pełna nadziei i wiary, wierz swoim siłom i łam każdą przeszkodę, a mądrym starcom powiedz, że ukształtowanie nowego życia zależy tylko od ciebie.

zast. Dyr. P. B. Przemysł., sekretarzem Dr. Bron. Burghardt, zast. Dyr. Banku Gosp. Kraj. a członkami Zarządu: A. Dienstag, kupiec, J. Matłachowski, Dyr. gimn., Dr. M. Rosenberg, prof. W. S. H. Z. i F. Zamorski, prof. gimn.

Towarzystwo Szkoły Handlowej prowadzi obecnie Trzyklasową Koedukacyjną Szkołę Handlową i Jednoroczny Kurs Handlowy. Ogółem uczęszczało do szkół obydwu typów w ostatnich 4 latach uczniów 231, a ukończyło szkoły 38.

W roku 1929 liczba uczęszczających na naukę wynosiła 90, w czym chłopców 50, dziewcząt 40. Według wyznania było religii rzym.-katol. 44, gr.-katol. 8, mojż. 38. Frekwencja w r. 1925 wynosiła 65, w r. 1926 53, w r. 1927 49, a w r. 1928 — 62. Szkoła handlowa mieści się w budynku 7-klasowej powsz. szkoły żeńskiej im. Kr. Jadwigi przy głównej ulicy miasta.

Gmina miasta Drohobycza i Zarząd Szkoły oddał do wyłącznego użytku Szkoły handlowej sale na muzeum towaroznawcze i kancelarję.

Szkoła od czasu swego istnienia witywaną jest corocznie przez JWPana Dra K. Zagajewskiego, Naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego w Kuratorjum O. S. Lw.

Przy szkole istnieje chór, hufiec szkolny i szkolna kasa oszczędności. Szkoła urządziła rokrocznie festyn.

Biblioteka szkolna liczy: podręczników szkolnych 300, książek powieściowych 410. Biblioteka nauczycielska liczy tomów 200, a nadto prenumeruje 9 czasopism.

Szkoła posiada 6 maszyn do pisania, 1 arytmometr, 10 map historycznych i geograficznych. 19 tablic towaroznawczych i 1 mikroskop. Muzeum towaroznawcze mieści się w 6 dużych oszklonych szafach.

Szkoła otrzymuje subwencję z Min. W. R. i O. P., od Gminy m. Drohobycza i od Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie. Ogólny koszt utrzymania szkoły wynosił w r. 1925 zł 6500, w r. 1926 zł 9600, w r. 1927 zł 11450, w r. 1928 zł 17400, w r. 1929 zł 24800.

Czesne miesięczne wynosi zł 45—, niezamożni korzystają z ulg 50, 60 i 80%.

Celem zapoznania młodzieży z przemysłem naftowym urządzono w r. 1928 jakoteż w latach poprzednich wycieczki naukowe do Borysławia, Mraźnicy, Truskawca i Stebnika. Zwiedzono rafinerję: Polmin, Galicja i Dros. Ponadto młodzież zwiedziła kopalnię i warzelnię soli w Stebniku.

W czerwcu 1927 gościła w Drohobyczu wycieczka młodzieży Szkoły Handlowej z Jarosławia i Złoczowa, zwiedzająca razem z naszą młodzieżą szyby naftowe i kopalnię wosku w Borysławiu.

Skład Rady Pedagogicznej: Dyrektor Ignacy Krajowski, egz. naucz. z państw. gimn. Grono nauczycielskie: ks. G. Gościński, p. Koppel, p. Grohman K., p. Tyrkówna, p. Barak, Einleger, ks. Hadzewicz, T. Sadowski i W. Stupnicki.

Szkoła w tym roku po raz pierwszy absolwentom pełnej 3 letniej szkoły na 12 zgłoszonych do egzaminu wydano 8 abs. świadectwa końcowe.

W przyszłym roku otwiera Zarząd w myśl żądań władz szkolnych kurs naftowo-handlowy, którego zadaniem będzie przygotowanie kontyngentu urzędniczego dla Zagłębia naftowego.



Przy bólu zębów zaziębieniu reumatyzmie

ASPIRIN tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem "BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA POLICYJNA.

Aresztowanie mordercy.

W związku z notatką, zamieszczoną swego czasu o zamordowaniu wystrzałem z karabinu Mikołaja Bryłowskiego ze Starej wsi, organa policyjne ujeli sprawcę w osobie Wincetego Jacha, przeciw któremu toczą się dalsze dochodzenia.

Zlikwidowanie strajku

robotników wodociąg. w Urożu.

Jak już w poprzednim numerze donieśliśmy wybuchł strajk robotników zajętych przy budowie wodociągów miejskich w Urożu.

Powodem strajku były żądania o podwyżkę płac. Przybyły ze Lwowa Insp. Pracy Zakrzewski, po zbadaniu całokształtu sprawy, uznał żądania strajkujących za nieuzasadnione, wobec czego większa część robotników powróciła do pracy na dawnych warunkach.

Poznanwanie własnego kraju.

Wielu podróżników opisuje i zapewne opisywać będzie dziwne obyczaje i stosunki panujące wśród ludów, które stosownie do wywartego wrażenia, zyskują sobie miano ludów cywilizowanych, kulturalnych.

Wprawdzie zdarza się, że w środowisku ludzi b. kulturalnych, znajdują się jednostki miano dla których określi czytelnik, ot mały fackik:

Nie trzeba podróżować ani po Chinach ani po Sumatrze, trzeba jednym słowem podróżować po Drohobyczu i wielce napewno zyska ten, kto „Nie daj to Boże“ ma zaszczyt odwiedzić t.zw. popularnie Tabulę w naszym Sądzie.

Jest to sobie instytucja, gdzie człowiek może znaleźć wszelkie dane dotyczące majątku osób, które go interesują — ksiąg masa, wykazów, map, spisów i t. p., co kogo interesuje, za zezwoleniem przejrzeć może.

O broń Boże!

A to byłoby b. nieładnie ze strony właściciela, gdyby choć uprzejmie prosi, odważył się dłużej naprzykrzać aniżeli na to pozwoli wszechwładny tamże p. Dyrektor Swarowski,

Temu Panu bowiem, jeśli coś jak to mówią sądzie na nos (b. przepraszam) to może a jakże w formie b. ugrzecznionej — (czyt. vice versa) spowodować właściciela do wyjścia z tabuli, choćby tenże połowę jeszcze majątku pozostawił nie przeglądniętą.

Powody się znajdują, choćby zły humor, na nic się nie przyda człowiekowi tłumaczenie, szukam takiego majątku, mojej własności — p. Dyrektor tonem podniesionym z odpowiednim gestem (gest a la Swarowski) wyraża zakaz no i sprawa jest zupełnie czysta-

Mój Boże! Co powie p. Dyrektor to stać się musi, a jakże, przecież tabula jest własnością p. Dyrektora — co On powie to rzecz więcej jak święta.

W Chinach demokratycznych, urzędy są dla stron, urzędnicy mają obowiązek informować i udogadniać stronom pracę, a nadewszystko, winni są odnosić się z taktem, bowiem wiedzą, że urząd nie jest dla urzędnika — ale urzędnik dla urzędu.

W Drohobyczu chyba że takie wypadki uchodzą płazem, jeśli kogoś będąc w złym humorze p. Dyrektor obrzucił obelgami, to byłoby najczarniejszą niewdzięcznością ze strony pokrzywdzonego, gdyby nie podziękował za to, nie przeprosił i od tej chwili nie pozostał „najniższym sługą i podnóżkiem“ — chyba tak należy sobie interpretować postępowanie tego pana

Ton obelżywy, gesty, epitety jakimi darzy pan Dyrektor strony, jest naprawdę ujmą dla stanowiska tak poważnego jakie zajmuje, które wymaga od piastującego umiejętności obchodzenia się z interesantami. Tak nie traktuje się nikogo, choćby stał na najniższym szczeblu społecznym, takie traktowanie winno się spotkać z odpowiednim uznaniem Władzy Przełożonej i społeczeństwa. Takie fakty nie mogą pozostać bez odpowiedzi Panie Dyrektorze, swoim postą-

pieniem przynosi Pan ujmę instytucji, na której widnieje napis „FIJAT JUSTITIA“.

Wracając do poprzedniego zapytuję, coby powiedział i zrobił podróżnik opisując na podstawie podobnych faktów kulturalność kraju — nie wiem? To jest jedna strona medalu — a druga, jest następująca:

1) na jakiej zasadzie, na mocy jakiego zarządzenia specjalnego urzędowego zabrania się właścicielowi wstępu do tabuli i przeglądu ksiąg?

2) jeśli jest jakieś zarządzenie Władz, dlaczego nie jest umieszczone na miejscu widocznym?

3) względnie dlaczego nie pouczy się petenta, że należy przedłożyć takie a takie zaświadczenia, uiścić takie a takie opłaty, wypełnić tysiąc egzemplarzy podań, wniosków i t. p. historyj, by wreszcie uzyskać zezwolenie wglądu do ksiąg?

4) jeśli zaś nie obowiązują podobne przepisy, dlaczego nie dozwala się właścicielowi przeglądu, czy u nas prawo czy stanowisko jednostki jest wyżej ponad prawem odnoszącem się do ogółu obywateli?

5) Na mocy jakiego zarządzenia wolno tylko adwokatom przeglądać księgi (specjalne prawo obowiązujące w Tabuli Drohobyckiej?), zaś odmawia się właścicielowi, a jeśli mu się pozwala to niejako czyni mu się wielką łaskę.

6) Dla dobra ogółu obywateli zarządzenie takie — (o ile wogóle istnieje, ciekaw jestem jakie przepisy Ministerjalne określają to?) winno być jako niepraktyczne zniesione, bowiem nie każdy obywatel jest w stanie opłacać specjalnie adwokata, by wyszukał mu taką a taką parcelę, oznaczył ilość sążni i t. p.,

Powtóre, skąd można ograniczać obywatela w jego uprawnieniach, na korzyść wyłącznego monopolu zawodu adwokackiego?

Czy badanie takie wymaga specjalnych studjów prawniczych — mam wrażenie, że równie dobrze 4 kl. lud. wystarczą w takich wypadkach.

7) Jeśli urzędnicy są niepowołani do wykonywania obowiązków na się przyjętych grzeszą nieumiejętnością obchodzenia się ze stronami, należałoby pouczyć, że takie grzeszki są klęską dla naszej administracji i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

8) Czy jest jakie zarządzenie ograniczające czas poszukiwania do dni 14-tu (dlaczego np. nie do 2 dni lub godzin?)

9) Czy jest jakie specjalne prawo, które pozwala petenta zawsze uprzejmie zwracającego się obrzucać obelgami?

Reasumując powyższe zapytuję: do czego doszlibyśmy w urzędach jeśli każdy urzędnik w sposób samowolny zacząłby postępować jak p. Dyrektor, uzurpujący sobie kompetencje? (chyba do Swarowszczyzny).

Panie Dyrektorze Swarowski!

Jeśli nie potrafi Pan z taktem i godnością licującą stanowisku, jakie Pan zajmu-

je zachować się — radziłbym Panu pobierać lekcję specjalne „bon tonu“ choć i to wydaje mi się już spóźnionem w jego wieku — no, ale można spróbować, lepiej później, jak nigdy — może się mylę, może poczyni Pan zadziwiające postępy, niechaj się Pan nie zraża, początki zawsze trudne, w każdym razie życzę owocnych wyników,

Wiele widziałem Urzędów, sam zajmowałem różne stanowiska, nigdzie nie spotkałem kogoś równego mu (przepraszam ma być wielkie „M“) w urzędowaniu.

Śmię mniemać, że świadom Pan jest obowiązków obywatelskich (o ile nie, niechaj przestudjuje pan w wolnym czasie odpowiednią literaturę. Zapewne wie Pan, że urzędnik w szczególności winien baczyć na dobrą opinię instytucji społecznej użyteczności, opłacanej przez ogół obywateli, że nie należy traktować jej w odniesieniu do stron i do samego siebie jak własnego folwarku, gdzie można powiedzieć petentowi „każę panu wyjść“.

Horrendum!

Cóż sobie Pan wyobraża, że cały urząd wszyscy petenci są dla Pana potulnymi owieczkami, że tylko owieczki przychodzące z przetworami swych produktów są mile widziane — inne niepożądane? lub uzależniać Pan chce załatwienie petycji strony zależnie od humoru — od łaski, pozwalając wówczas na przeglądanie ksiąg.

Alteracja, zły humor, kiepskie interesy czy też rozstrój nerwowy (oj Panie! należy się leczyć, to jest zgubne w skutkach), lub ból żołądka po pysznych bundzach orowskich i tp. sprawy nie wchodzą w zakres urzędowania.

Proszę te sobie zachować „pro memoria“, że obywatel musi mieć zagwarantowane swoje prawa, a takim podstawowym prawem moralnego i faktycznego obowiązku wywiązania się z przyjętych na się funkcji jest oględne i sprawiedliwe traktowanie stron przez tych wszystkich, którzy przecie korzystają pośrednio z tych stron opłacających podatki, świadczących na rzecz Skarbu Państwa Polskiego, utrzymujących cały aparat urzędniczy.

Tak Panie Dyrektorze, nie byłoby posiadaczy, nie byłoby tabuli, no i p. Swarowskiego, a jeśli jest tamże niechaj pomni, że to placówka, na której godnie należy występować, nie należy dążyć do swarów, nie należy siać wiatru — nie będzie się burz zbierać. Artykułem powyższym pozwoliłem sobie zainteresować społeczeństwo wychodząc z założenia, że „na właściwym stanowisku winien znajdować się odpowiedni człowiek“.

Ciąg dalszy artykułu na rozprawie sądowej.

(ZYG MUNT BALICKI) —
dyplomowany agronom
Drohobycz, ul. św. Jura 28.

Zamieszczamy artykuł powyższy na odpowiedzialność autora.

Redakcja „Głosu“.

Walne Zgromadzenie Związku Inwalidów.

W niedzielę 15 czerwca b. r. odbyło się w sali „Domu Żydowskiego“ Walne Zgromadzenie Związku Żydów. Inwalidów Wdów i Sierot Wojennych w Drohobyczu.

O godzinie 4-tej tegoż dnia przewodniczący p. Moschel po skonstatowaniu kompletu zagał zgromadzenie, przywitał zgromadzonych, poczem przystąpił do realizacji oraz delegacje przybyłych na Walne Zgromadzenie a to Wp. prezesa Inż. Schlesingera ze Lwowa i prezesa Związku z Rudek p. Tella i do porządku dziennego.

Następnie udzielił głosu prezesowi Inż. Schlesingerowi do referatu sprawozdającego z czynności centrali, który to referat Walne Zgromadzenie oklaskiwało i przyjęło z entuzjazmem do wiadomości. Na zakończenie referatu przyrzekł p. prezes Inż. Schlesinger z delegatury lwowskiej dołożyć wszelkich starań dla rozwoju naszego Związku oraz u kompetentnych Władz a w szczególności w Izbie Skarbowej we Lwowie skutecznie w interesie naszych członków interweniować.

Prezes Związku p. Moschel tmieniem zebranych Walnego Zgromadzenia oraz ustępującego Wydziału złożył najgorętsze podziękowanie referentowi.

Pan Inż. Schlesinger w odpowiedzi na wywody prezesa Związku p. Moschla podziękował temuż za jego żmudną pracę około rozwoju Związku tutejszego i stwierdził, że Związek pod kierownictwem p. S. Moschla zwłaszcza w ostatnich czasach pięknie się rozwinął, oraz, że starania p. Moschla wszędzie uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Taksamo złożył podziękowanie całemu ustępującemu Wydziałowi.

Wreszcie udzielił przewodniczący głosu do sprawozdania kasowego skarbnikowi p. E. Rappaportowi, który wyjaśniał poszczególne rubryki wydatków i dochodów.

Walne Zgromadzenie sprawozdanie to przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

Dalej przewodniczący udzielił głosu członkom komisji rewizyjnej p. S. Kawemu i L. Birnbaumowi w sprawie czynności rewizyjnej kasowości i księgowości.

I. P. S. Kawe wykazał zgodność ksiąg z alegatami zaś II. p. L. Birnbaum odparł zarzuty podniesione na Walnem Zgromadzeniu przez jednego członka jako niezadowolone i zreasumował stan dochodów w dwóch okresach rewizyjnych a następnie przez cały czas.

Walne Zgromadzenie wyjaśnienie to przyjęło do wiadomości i uchwalono jednogłośnie udzielić ustępującemu Wydziałowi absolutorjum.

Po tych wywodach zabrał sam głós prezes p. S. Moschel, który wyjaśnił Walnemu Zgromadzeniu wszystkie dane z dyskusji wyłonione, które Walne Zgromadzenie za słuszne uznało.

Po wyczerpaniu tej dyskusji ogłosił p. prezes wybór prezydium Wydziału, komisji rewizyjnej i Sądu polubownego.

Na wniosek p. Leona Birnbauma uchwalilo Walne Zgromadzenie jednogłośnie skuteczność wybory (aklamację).

Pan Birnbaum odczytał na zlecenie prezesa Związku proponowaną przez niego listę oraz drugą listę proponowaną przez członka p. Leschera. Na obu listach figurował jako prezes p. Salomon Moschel dotychczasowy prezes.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło głosami przeciw głosom listę proponowaną przez p. Birnbauma. W ślad tych listów wybrany został następujący wydział:

Prezydium: A. Salomon Moschel, prezes. Dr. E. Friedländer, M. Kraft, zastępcy.

Członkowie Wydziału: Klara Oberländer, Tauba Schweitzer, E. Rappoport, L. Kohl, Abr. Klugberg, Isr. Langer, Ch. Lewenauer, J. Lewin, Ch. Bernadiner, J. Oher, L. Birnbaum.

Komisja Rewizyjna: Weingarten M., Fränkel O., Kawe S.

Sąd Polubowny: Schönfeld W., Scheer Isr., Knobloch B.

Po skutecznym wyborze Zarządu Stowarzyszenia zabrał głós prezes p. Moschel i w pierwszym rzędzie przedstawił kurs całej swojej pracy jako prezesa, wykazał, że nie szczędził trudu, ani też ofiar w wszelkich sprawach dotyczących pojedynczych członków w ogólności interesów Związku, za co Walne Zgromadzenie w dowód wdzięczności mowę tę oklaskami przyjęło.

W szczególności p. prezes wyraził najgorętsze podziękowanie czcigodnemu prezesowi Zarządu Głównego p. J. Bachnerowi za jego niestrudzoną i owocną pracę dla sprawy rozwoju dla wszystkich związków a zwłaszcza dla nas a ponadto wykazał, że p. Bachner użył całego swego wpływu u władz centralnych, by wszyscy interesenci wszystkich związków odnieśli jak największe korzyści, oraz dobitnie wykazał, że zawsze jako szermierz stał na straży wszystkich interesów naszego Związku i jakkolwiek jest wątłego zdrowia mimo nadwytężenia swoich sił czynił największe wysiłki nie bacząc na żadne przeszkody aby tylko prawa członków rozszerzyć materialnie i moralnie, a wreszcie z radością stwierdził p. prez. Moschel że prace p. Bachnera święciły triumfy.

Walne Zgromadzenie odpowiedziało aplauzem.

Nie zapomniał też p. prezes Moschel podnieść zasługi wic. prez. Zarządu Głównego p. kol. Schwarca z Warszawy, wyrażając mu podziękowanie w imieniu Związku za jego niestrudzoną i owocną pracę dla Inwal. u Władz centr. i cieszył się, że p. Schwarz swoją pracą dla naszego Związku bardzo dużo zdziałał.

Następnie p. prezes Moschel nie szczędził także dłuższej mowy pochwalnej dla obecnego na Walnem Zgromadzeniu prez. delegatury p. Inż. Schlesingera, wykazując, że p. Inż. Schlesinger wszędzie gdzie tylko interesy wszystkich związków wymagają, pracuje z natężeniem swoich sił celem obrony praw członków doprowadzając związki do ich rozkwitu i posunął mu myśl, by po owocnych dalszych pracach stworzył z naszego związku osobną delegaturę.

Pan Inż. Schlesinger z zadowoleniem przyjął oświadczenie p. prez. Moschla do

wiadomości, że na swoim posterunku nadal czuwać będzie by związek ten odnosił największe sukcesy i korzyści i podziękował gorąco w pierwszym rzędzie p. prez. Moschlowi za jego zapatrywania a następnie całemu zgromadzeniu, życząc im powodzenia, przyczem wyraził podziękowanie tak miejscowym jak centralnym władzom za poparcie interesów Związków.

Także między innymi p. prez. Moschel poświęcił gorące słowa podziękowań p. Hellerowi za jego niestrudzone prace około związków.

Pan Salomon Moschel również złożył podziękowania w imieniu całego zgromadzenia, które ma zaszczyt przewodniczyć p. staroście Porembalskiemu oraz p. inspektorowi kontr. skarbow. p. Sklenarzowi za ich gorące poparcie w sprawach gdzie chodzi o byt członków oczywiście w ramach możliwości i ustawy i stwierdził z naciskiem, że panowie ci nigdy pomocy takiej mu nie odmawiają a przeciwnie mu pomagali.

Pan prez. Moschel nie szczędził także słów gorących pod adresem naczelnika Urzędu akcyz i monopolu państw. w Samborze p. Nadr. Rudnickiego o az radcy tegoż urzędu p. Lopusiewicza za popieranie i możliwie pomyślnie załatwianie próśb członków naszego związku.

Pan prezes Moschel podziękował również przeniesionemu z izby skarbowej lwowskiej do izby skarbowej stanisławowskiej p. naczeln. Kopplowi za niezamordowane usługi poniesione w interesie naszych członków.

Pan prezes Moschel oświadczył, iż miał zaszczyt zostać przyjęty w ostatnich dniach przez nowego naczelnika Izby skarbowej we Lwowie p. Wojdatta któremu dziękuje za jego przychylne przyjęcie i za to, że przyrzekł popierać postulaty naszego związku.

Na końcu p. prezes Moschel wyraził podziękowanie p. nadradcy skarb. we Lwowie Robakowskiemu za dotychczasowe poparcie i wyraził p. prez. Moschel nadzieję, że stosunki z powodu zmiany na stanowisku naczelnika nie zmienią się. Dalej p. prezes Moschel podniósł zasługi referenta inwal. p. majora Jana Wincentego Englerta w Samborze i dziękuje mu za należyte i zrozumiałe zreferowanie spraw inwalidzkich i za ich poparcie.

W końcu złożył prezes p. Moschel podziękowanie obecnemu na walnem zgromadzeniu naczelnemu redaktorowi p. M. Tannenbaumowi, za poparcie naszych interesów inwalidzkich w prasie i cennem swem wydawnictwie tygodnika „Głos“ w Drohobyczu, za bezpłatne umieszczanie artykułów i ogłoszeń, prosząc go by nadal swych prac dla dobra związku nie przestał i nie szczędził.

Pan prezes Moschel wyraził uznanie ref. tut. starostwa p. Jagodzińskiemu.

Walne Zgromadzenie z zadowoleniem i zadość uczynieniem i długimi oklaskami przyjęło wywody p. prez. Moschla i wynik wyborów a to z tego powodu, iż siły prezydjalne nowo-wybranego wydziału są te same, które w poprzednim wydziale pracowały z poświęceniem dla dobra Stow. Inwalidów, poczem po wyczerpaniu dyskusji i porządku dziennego zamknął p. prezes o godz. 8.30 Walne Zgromadzenie.

GŁOS TRUSKAWIECKI.

Odtąd „Głos Truskawiecki“ będzie się ukazywał we czwartki i niedziele; w czwartkowym numerze będzie najdokładniejszy spis gości, którzy przyjechali do 1-ego lipca od lit A do S, ileże od S do Z jest w dzisiejszym numerze.

Redakcja „GŁOSU“

Z restauracji zakładowej Jana RUDKA.

Restauracja zakładowa w Truskawcu jest dzisiaj bezsprzecznie jedyną może w Polsce, która zaprowadziła prawdziwą kuchnię dyetytyczną, prowadząc w tym celu kucharza aż z Wiednia, specjalistę Józefa Griebla, który sporządza wyborne potrawy na specjalne polecenia lekarzy, Nie od rzeczy wypadłoby zaznaczyć, że pan Rudek faktycznie nie szczędził kosztów i trudu, by poziom restauracji zakł. mógł dorównywać pierwszorzędnym zagranicznym.

Wzorowa czystość jaka panuje w kuchni, gdzie jest zajętych ośmiu kucharzy prócz pomocników, pod kierownictwem p. Michała Jaczyńskiego, który przed wojną był nadwornym kuchmistrem w Petersburgu, „Bristolu“ i Europ. w Warszawie, daje pewność i rękojmię o doborowych potrawach, podawanych tamże. Prócz tego prowadzony jest odrębny dział cukierniczy pod kier. Tadeusza Kramarczuka, b. współpr. znanej firmy Zalewski.

Nie dziwić się zatem, że w restauracji p. Rudka jest punkt zborny smakoszy i znawców doborowej kuchni.

Nadmienić jeszcze należy, że do baru p. Rudka angażowano specjalnie mixera w osobie p. Stanisława Piotrowicza, który dłuższy czas pracował zagranicą a ostatnio w Moulin-Rouge w Warszawie. Wyrabiane przez zwyż wymienionego lodowe napoje amerykańskie jak cocktail i inne są do prawdy nowością w obecnym sezonie w Truskawcu.

Zakładowa wziewalnia solankowa

(INHALATORJUM)

pod fachowem kierownictwem lekarza-specjalisty chorób nosa, gardła, krtani i uszu
WP. Dra Mischla jun.

Inhalacje specjalne, balsamiczne i solankowe, ciepłe i zimne.

W sezonie letnim jest uruchomiony najnowszy
**pierwszy w Polsce aparat
do tak zw. inhalacji suchej**

znany ze swego znakomitego działania, zwłaszcza przy ostrych i przewlekłych schorzeniach i rostrzeniach oskrzeli.

Godziny ordynacji lekarskiej od 8. do 10.
Inhalatorjum czynne: od godz. 8. do 12.
i od 15. do 18.

Spec. chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Benedykt Frommer

w Drohobyczu, ulica Kowalska Nr. 9.
od 11—1 i 4—5 pop.

LECZENIE ŻYLAKÓW.

Z repertuaru kinoteatru „Swież“ w Truskawcu.

Dnia 7 i 8 lipca br. dramat na tle niebezpieczeństw wielkiego miasta p. t. „Współczesne dziewczęta“, role główne kreują: Sue Carroll i Dawid Rollins.

Dnia 9 i 10 lipca br. film polskiej produkcji p. t. „Człowiek o błękitnej duszy“, w roli tytułowej Zb. Sawan.

Dnia 11 i 12 lipca b. r. dramat matki poświęcającej trzech synów mołochowi wojny p. t. „Ostatni syn“

Tow. Pryw. Seminarjum Naucz. Męsk. w Stryju,

chcąc zadośćuczynić życzeniom ogółu ludności otwiera z dniem 1 września br.

I. Kurs Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Stryju.

Warunki przyjęcia; 1) Ukończenie siedmioletniej szkoły lub 3 klas gimn., 2) Ukończony 14 rok życia.

Zgłoszenia ustne przyjmuje i informacji udziela prof. Kazimierz Turczański w bud. Gimnazjum Państw. II. w Stryju od dnia 27. sierpnia b. r. od godz. 10-tej — 12-tej.

Ponadto w ciągu całych wakacyj przyjmuje się zgłoszenia pisemne, które nadsyłać należy pod adresem: Prof. Kazimierz Turczański Ławoczne.

RESTAURACJA ZDROJOWA

KAWIARNIA BAR

Jana Rudka, w Truskawcu.

Codziennie koncert muzyki wojskowej. — W Barze koncertuje znany i lubiany kompozytor KATASZEK wraz ze swym świetnym zespołem. Codziennie koncert od 5—7.

Pierwszorzędna kuchnia i obsługa. — — — Five o'clocki.

LISTA GOŚCI.

Steblecka Wilhelmina, Lwów — Mandziak.
Schuster Anna, Rawa Ruska — Wawel.
Szychowska Zofja, Grudziądz — Anuta.
Schläfling Anna, Lwów — lw. Kramar.
Sylla Anna, Katowice — Grażyna.
Straszewska Marja, Warszawa — Grażyna.
Stiefel Salomea, Lwów — Diana.
Schorr Berta, Lwów — Hygea.

Schell Chaje, Sokal — I. Kramar.
Sabacińska Joanna, Lublin — Zulejka.
Spiegelberg Tauba, Równe — Hurba.
Selcer Pesia,
Szymczakowska Aniela, Kraków — Schneidrówka.
Szmidkowska Lucyna, Warszawa — Lwowianka.
Steinhof Paula, Mysłowice — Janina.
Sowa Mania, Warszawa — Jasna Polana.

- Schuldiner Anna, Warszawa — Światowid.
 Samler Regina, Stanisławów — Löwenauer.
 Scharf Malwina, Lwów — Hurba.
 Słobodzian Antonina, Chlebów — Jasinska.
 Stein Matylda, ż. kupca, Lwów — Diana.
 Steiger Róza
 Spritz Zygmunt, kupiec
 Szczupak M. z ż., przemysłow., Białystok — Diana.
 Sternbach Irena, ż. przemysł., Kraków — Farys.
 Steiner Józef, urz. P. K. P., Biała — J. Kramar.
 Strisowerowa Malwina, Lwów — Świt.
 Scheiner Saul, Inspad — Wawel.
 Dr. Ślosarczyk Antoni z ż., Oświęcim — pod M. Boską.
 Dr. Szenk Mieczysław, B. G. Kraj., Warszawa — Znicz.
 Soborowska Dora, ż. apt., Łódź — Warszawianka.
 Schwarzbach Józef, kupiec, Radom — Smoczkiewicz.
 Rysia, Założce — Weretka.
 Schein Sara, Lwów — Arkadja.
 Spektor Leonja, Borysław — Paw. Jaworski.
 Schell Sprinca Sokal — Grünberg.
 Sameł Małka, Kamień Koszyński — Kluberg.
 Schneider Genia, Równe —
 Sperling Sara, Kraków — Stefania.
 Szpakowa Marja, Jasło — Olimpia.
 Schubertowa Wanda, Lwów — Aleksandrówka.
 Stromenger Jan z ż., kupiec, Lwów — Łazienki.
 Scheinfeld Eisig z ż., kupiec, Drohobycz — Hurba.
 Służewski Włodzimierz, prof. gimn., Kraków — Olimpia.
 Suchester Perla, Drohobycz — Hygea.
 Siekielski Franciszek, pryw., Warszawa — G ażyna.
 Schönhopfowa Honorata, Sanok — Zulejka.
 Sobczakówna Irena, kasjerka Łódź — Pogoń.
 Szablowski Miecz., z ż., nac. Wydz. Iz. Skarb., Kraków —
 Smoczkiewicz.
- Skosewska Sara, Zgierz — Fedorówka.
 Schneider Leon, urz. pryw., Borysław Grażyna.
 Siedlecki Jerzy, urz. pryw., Michałów —
 Szczerny Maks, krawiec, Lwów — Irena.
 Seeman M. A., kupiec, Drohobycz — Orzeł.
 Schopf Frania, Tarnów — Wawel.
 Schaefer Kaz. z ż., Piekary Wielkie — Rekord.
 Segal Piotr, urz. pryw., Lwów — Znicz.
 Schmeidler Walter z ż., prokurent, Krzeszowice — Janina.
 Semiatycz Karol z ż., prokurent, Pruszków — Carlton.
 Suzin Bronisław, handlowiec Warszawa — Iwonka.
 Ster Ernestyna, Nowy Sącz — Eden.
 Schwarzenberg - Czerny Chalina, ziemianka, Boronice — Zofja.
 Steinhauer Matylda, Złoczów — Litwinka.
 Szargel Chana,
 Dr. Schäffer Edmund, nac. Wydz. P. K. P. Gdańsk — Dom Zdrowia
 Schächter Mińcia, Stanisławów — Filipina.
 Skałka Józef, inż., Kraków — Olimpia.
 Schönhak Izidor z ż., lekarz, Warszawa — Olimpia.
 Skuciński Jan, insp. lek. wet., Rzeszów — Słoneczna.
 Schuster Amalja, urz., Rawa Ruska — Wawel.
 Szanecki Jakób, urz., Warszawa — Warszawianka.
 Spatz Chane z ż. i dz., spedytor, Stanisławów — Jutrzenka.
 Stempel Jakób, kupiec, Rzeszów — Jutrzenka.
 Schorr Kalmen z ż., Stryj — Pawlikowicz.
 Skrypczak Walenty, z ż. i dz., Zagrze — Krakowianka.
 Seredyńska Alojza, wdowa, Stryj — Mirka.
 Sasower W., inwalida, Stryj — Irena.
 Sahanek St. B., wicepr. Sądu okr., Kołomyja — Postój.
 Szpytma Marja, Markowa — Słowianka.
 Twarowski Kajetan, em., Radom — Amazonka.
 Trapszo Wład. z ż., inż., Warszawa — Zofja.
 Truczka Jan, mjr pilot W. P., — Światowid.
 Tomaszewski Teodor, sędzia okręg., Radom — Mimoza.
 Turzański Michał, rolnik, Śniatyn — Mirka.
 Terpiłowski Aleks., em. kier. szk., Tomaszów maz. — Habszj.
 Tupalski Aleks., Warszawa — Postój.
 Tabak Blima, kupcowa, Włodzimierz Wołyński — Grünberg.
 Turzański Michał, rolnik, Potoczek — Mirka.
 Tarnecka Leontyna, Nowogródek — Rusałka.
 Tarnowska Anna, ziemianka, Poleszec — Łazienki.
 Teitelbaum Henia Stanisławów — Orzechówka.
 Tymieniecki Aleks., przemysł., Warszawa — Jadwinówka.
 Tuszówna Olga i Marja, współpr. red. „Czasu“, Kraków—Jasińska
 Ks. Tomniczak Wawrzyniec, prof. franc., Chyrów — Sarjusz.
 Dr. Tiegerman Leopold, dyrektor, Jasło — Palace.
 Türkel Szarlota, ż. zarz. pod., Rohatyn — Bristol.
 Turzański Bazyl, rolnik, Stecowa — Mirka.
 Topolska Wilhelmina, wdowa po urz. P. K. P., Rymanów —
 Kosynier mały.
- Tarlin Bajła, Rożyszcze — Fortuna.
 Tyszkowa Józefa, Kielce — Jagusia
 Tuczyńska Wiktorja, Radom — Sawa.
 Tanzer Otto, fabrykant, Praga — Palace.
 Taliański Albert, art. malarz, Bydgoszcz — Palace.
 Tańska Zofja, Wilno — Sanatorjum.
 Urbaukowa Henryka, urz. Mag., Lwów — Eden.
 Ujejski Adam, właśc. dóbr, Tomaszowce — Dziudka.
 Uljasz Janina, służąca, Warszawa — Bożyk M.
- Unruh Apolonjusz z ż., dyr. Śp. A. „Bracia Nobel“, Lublin —
 Olimpia.
- Viktoryn Marja z. dyr., Podhajczyki — Hospicjum.
 Verständig Paulina, Warszawa — Bristol.
 Turczynowicz Helena, pryw., Lublin — Włodzimiera.
 Tuchy Romuald, st. ref., Lwów — Grażyna-
 Turakowski Jerzy, urz. Mag., Kraków — Jasińska.
 Taub Berta, pryw., Lwów — Szarotka.
 Trompeter Szeindla, Mielec — Fastman.
 Traugutt Antonina, Lwów — Wawel.
 Tuziak Eugenjusz, sekr. sądowy, Sądowa Wisznia — J. Czaplą.
 Tannenbaum Róża, kupcowa, Radoszyn — B. Orzeł.
 Tika Krzysia, służąca, Pustomyty — Kisak Ant.
 Turteltaub Chana, em. naucz., Drohobycz — Hygea.
 Ks. Tomaszewski Józef, proboszcz, Piotronki — Pogoń.
 Wiśniewski Stanisław, właśc. dóbr, Lwów — Sanatorjum.
 Wertheimer Gusta, Kraków — Regina.
 Weitzner Pepi, ż. urz., Majdan — Hygea.
 Wieczorkowski Ksawery, handlowiec, Warszawa — Olimpia.
 Wechsler Cecylja, Lwów — Stefanówka.
 Wiener Brucha, Lwów — Litwinka.
 Wańkiewicz Jadwiga, ż. majora, Warszawa — Pogoń.
 Wechselberg Małka i Fryda, Bielsko — Światowid.
 Wolfinger Herman, Podwołoczyska — Mała Olga.
 Wegner Felicja, urz. Warszawa — Pawlikowicz.
 Weidman Lola, Lwów — Hopfinger.
 Więckowska Stanisława, wdowa, Chełm — Dziudka.
 Wolfram Ludwik, ob. ziemski, Socłów — Podolanka.
 Wolf Antonina, naucz. Przemyśl — Mimoza.
 Walicka Antonina, dyr. gimn., Warszawa — p. M. Boską.
 Dr. Wieczorkiewicz Marjan i Marja, lek, Dąbrowa górna, p. M. B.
 Weiss Tobiasz, Kałusz — Łoszański.
 Woda Stanisław, ż. i dz., bankowiec, Bydgoszcz — Bogdanówka
 Wulkan Izak, Reizla, Kraków — Wesely.
 Wygnańska Chana, Kielce — Orzechówka.
 Westreichówna Rozalja, urz. Krosno — Podolanka.
 Wanicki Marjan z ż., handlowiec, Warszawa — Mirka.
 Wojtanowicz Tekla, służąca, Lwów — Kluberg.
 Wołkowiński K. i M., urz. pryw., Warszawa — Jadwinówka.
 Węclewska Stanisława, Zakopane — Aleksandrówka.
 Wolffowa Mieczysława, Warszawa — Jagusia.
 Wolanin Wład., handlowiec, Bielsko — Rekord.
 Weissowa Amalja, ż. kontr. poczt., Buczacz — Schneidrówka.
 Weintraub Gustaw z ż., dyr. Banku, Lwów — Farys.
 Dr. Wygard Ignacy, nac. dyr. Synd. naft., Lwów — Palace.
 Weinstock Sali z dz., Lwów — Maćko D.
 Wisłocka Anna, wdowa, Katowice — Kosynier.
 Wilhemowa Helena, em., Kraków — Postój.
 Weitz Baruch, Wola Michowa — Mała Olga.
 Wagman Dora, naucz. pryw., Warszawa — Eden.
 Wyleżyńska Emilja, art. dram., Warszawa — Marysia.
 Weinberg Abraham, urz., Łódź — Zorza.
 Weingarten Norbert, kupiec Lwów — Palace.
 Weber Matylda, ż. urz., Sambor — Katusia.
 Wielichowski Stanisław, inż., Warszawa — Kosynier I.
 Weitz Izrael, szkolnik, Lwów — Iw. Kramar,
 Winogrodzka Janina i Irma, Katowice — Słońce.
 Wojcik Jan, aptekarz, Lublin — Rekord.
 Wagschal Mał. i Róża, rabinowa, Złoczów Fastman.
 Wang Eljasz, kupiec, Rzeszów — Hucułka.
 Wagman Chana, wdowa, Borysław — Walusia,
 Weinstein Pesel, Biała — Löwenauer.
 Worcel Tonia, ż. kupca, Kowel — Warszawianka.
 Wiśniewska Michalina, Lwów — Rusałka.
 Winnicka Olga Henryka, ż. inż., Warszawa — Dębówka.
 Weinberg Róża, ż. kupca, Rzeszów — Hygea.
 Wander Motel, Chune, Brześć n./B. — Magdalena.
 Wyżnikiewicz Jan, przemysł., Łódź — Szczęść Boże.
 Wisłocki Franciszek, nac. sekr. sądowy, Król. Huta — Rekord.
 Wuczek Marja i Róża, Katowice — Szczęść Boże.
 Wymisner Różia i Regina, Tarnów — Wawel.
 Wolna Aniela, urz., Wielkie Hajduki — Belweder.
 Wiesner Etti, ż. kupca, Stanisławów — Filipina.
 Wollnik Marta, urz. pryw. Katowice — Grażyna.
 Windyszowa Teofila, urz. pryw. Kraków — Zdrowie.
 Weichman Regina, ż. kupca, — Badian.
 Walkowski Kazimierz, przedsiębiorca, Poznań — Iwonka.
 Weissberg Blima, Tarnów — Fedorówka.

- Wołoszynowska Natalja, Warszawa — Krzysia.
 Wellwilewicz Marcin, Brześć n./B. — Walusia.
 Wołoskier Józef z ż., Przemyśl — Słowianka.
 Dr. Weinbaum Tobiasz i rodzina, ref. skarb. Lwów—St. Prystaj.
 Waldman Marjan, Józefów — Świrniak.
 Wachman Siseł, Kraków — Grünberg.
 Weinreb Józef, biuralista, Łowicz — Kornelja.
 Wilk Ester, Wołkowysk — Filipina.
 Werdinger Selig z ż., Mrażnica — Löwenauer.
 Wereneł Chana, wdowa, Stryj — I. Weretka.
 Wollny Wiktor, zarz. kop. Brzezinka — Iwonka.
 Wagman Chana, pryw. Warszawa — Eden.
 Wiśniewski Aleksander, kupiec, Warszawa — M. Helena.
 Weinrieb Chaja, ż. urz., Łódź — Fortuna.
 Willer Majer, kupiec Lwów — Iw. Kramar.
 Waldman Salomon, kupiec Schodnica — Grünberg.
 Wiśniewski Ludwik, urz. pryw. Sznemierzyce — Świt.
 Wilf Chawa, Dobromil — Lieberman.
 Wagner Sara, pryw., Zamość — Paślawski.
 Weingarten Otylja, ż. adw, Stanisławów — Palace.
 Witzman Otton z ż., urz. pryw. Wadowice — Rusałka.
 Woliska Anna, ż. kier., Piotrkowice — Amazonka.
 Wąsowicz Sławomir, sędzia Wilno — Modrzew.
 Warszawski Maurycy z ż., kupiec, Warszawa — Pogoń.
 Witkowska Flora; pryw, Warszawa — B. Dworek.
 Weksłowa Kazimiera, ż. lek. Lwów — pod M. Boską.
 Wojtowicz Emilja, ż. księdza, Bukoczowce — Kazimiera.
 Weizman S., kupiec, Kraków — Światowid.
 Weitz Róża, wdowa, Strzelecka — Wenus.
 Wohl Cecylja, Warszawa — Zdrowie.
 Wiesenthal Jadwiga „ — „
 Walter Zofja „ — Pogoń.
 Weiss Juljan, Lwów — Farys.
 Winiarzowa Honorata, Drohobycz — M. Farys.
 Witłowa Kazimiera, Tarnowskie Góry — Złocien.
 Ks. Wróbel Franciszek, Jaworów — Hospicjum.
 Wart Adolf z ż., Kraków — Jutrzenka.
 Wasilewski Filewon z ż., Brody — Jasia.
 Wielogórski Bronisław, Warszawa — Dom Zdrowia.
 Waniczko Wanda, Lwów — Olimpia.
 Wiśniewski Aleksander, Pruszków — Józef Kramer.
 Dr. Wiesenberg Adolf, Stryj — Janina.
 Wodzinowska Elżbieta, Końskie — Świt.
 Wolarowska Małgorzata, Warszawa — Eden.
 Wantuchowski Józef, Kraków — Zofja.
 Wróblewska Aurelja, pryw., Zagózdźon — Zulejka.
 Wojciechowska Marja, em. naucz., Myślenice — Lwowianka.
 Wilanowska Wanda, urz., Warszawa — Modrzew.
 Wiener Paula, pryw., Lwów — Pawlikowice.
 Wutke Gustaw, naucz., Warszawa — Rekord.
 Wysocka Natalja, urz. pryw., Warszawa — Grażyna.
 Warchołowa Bronisława „ — „
 Wiłlich Józef, urz. pryw., Pieśnik — „
 Weinstein Szmul z ż., kupiec, Radziwiłłów — Kluberg.
 Wyszynska Rozalja, służąca, Warszawa — Smoczkiwicz.
 Weltfreidowa Rachel, naucz., Łódź — Pogoń.
 Więckowska Wincentyna, pryw., Wysoka — Stefanówka.
 Ks. Wysiński Józef, proboszcz, Toruń — Mirka.
 Witkowski Aleksander z ż., przemysłowiec, Warszawa — Znicz.
 Węgrzynowicz Karolina i Zofja, ż. prof. gimn., Kraków — Mandziak.
 Warszawska Mania, ż. kupca, Łódź — Hygea.
 Wollert Stan. Apolonja, Warszawa — Jagusia.
 Waldman Izak, st. ref. P. K. P., Lwów — Józefówka.
 Wurko Rywa z dz., Równe — Stynawskich.
 Wendowa Jadwiga, ż. pastora, Kalisz — Lwowianka.
 Weiss Lea, Lw — Iw. Kramar.
 Wróblewski Mic funkcj. kol., Lwów — Bud. sekc.
 Wolfman Klara, ż. kupca, Lwów — Rusałka.
 Wolt.ohn Jakób z ż., właśc. realności, Warszawa — Mimoza.
 Wachman Ryfka, Złoczów — Litwinka.
 Wałaszek Feliks, em. kolej., Kraków — D. Biłas.
 Weiss Blima, kupcowa, Turka — Fastman.
 Zaborski Józef, Warszawa — Szczęść Boże.
 Zwierzchowska Marja, ż. gen., Warszawa — Złocien.
 Zyskowski Feliks, handlowiec, Warszawa — Kornelja.
 Żabowski Zygmunt, rolnik, Jacków — Iwonka.
 Żółkowski Józef, urz. państw., Warszawa — Znicz.
 Zborzyl Jerzy, ref. P. K. P., Lwów — Iwańczuk.
 Zarembowicz Eugenjusz, technik, Warszawa — Anastazja.
 Zembrzuszka Elżbieta, abs. szk. gosp., Ruda Maleniecka — Zulejka.
 Zborowska Marja, ż. urz., Lwów — Pogoń.
 Ziembina Józefina, urz. pryw., Warszawa — Grażyna.
 Żabski Czesław, admin. fabr. papieru, Myszków — Grażyna.
 Żurawska Janina, pryw., Kraków — Farys.
 Zielonka Bernard, insp. leśn., Katowice — Słońce.
 Zorger Emilja, wdowa, Myszków — Zachęta.
 Zimerspitz Rozalja, pryw., Podgórz — Wesely.
 Zwetschkenstiel Bernard, dentysta, Bochnia — Wawel.
 Ziemiński Jan, kupiec, Warszawa — Goplana.
 Żaczek Stanisław, dyr. oddziału Bku Kraj., Lublin — Łazienki.
 Żelechowski Jan z ż., urz. P. K. P., Kraków — Bud. stac. 1.
 Zankind Anna z dz., Wilno — Warszawianka.
 Zoberman Pola z dz., Lublin — Karpacka.
 Zimmerman Dawid, em. urz. P. K. P., Lwów — Carlton.
 Żak Hela, służąca, Lublin — Karpacka.
 Żelaskiewicz Lucjan z ż. i c., zast. not., Warszawa — Romana.
 Zabłocki Gustaw z ż., adwokat, Warszawa — Lwowianka.
 Zweig Fela z c., pryw., Łódź — Paślawski.
 Ziemiński Władysław rolnik, Basar — Modrzew.
 Zwiern Sydonja, pryw., Wiedeń — K. Kisak.
 Dr. Zipper Ludwik, urz. pryw., Kraków — Janina.
 Zakrzewska Stanisława, pryw., Brześć n. Bugiem — Mimoza.
 Zenger Alfred, technolog, Łódź — Sienkiewiczówka.
 Zapolska Bronisława, Zagórze — Włodzimiera.
 Żołądkowska Jadwiga, ż. inż., Warszawa — Anastazja.
 Zieliński Każ. z ż., rolnik, Kraków — Palace.
 Żak Karolina, pryw., New Jork — Badian.
 Zieliński Mikołaj, budowniczy, Warszawa — M. Helena.
 Zeigler Jan z ż., przemys., Sosnowiec — Arkadja.
 Zarzecki Antoni, adwokat, Radom — Goplana.
 Żabicki Hieromin z ż. i dz., dyr., Poznań — Rekord.
 Zacharkiewicz Dmytro, rolnik, Śniatyń — Mandziak.
 Zaleska Franciszka, Lwów — Teodor.
 Zaleł Rachel, Kołomyja — B. Orzeł.
 Zarzecki Stanisław, Warszawa — Palace.
 Zoleberg Roza Paulina „ — Regina.
 Dr. Ziemanowicz Mieczysław i Leona, Kraków— Modrzew.
 Ziagiówna Agata, Kraczkowo — Kazimiera.
 Zamoyski Aleksander, Mława — Krzysia.
 Zycięski Stanisław z ż. i dziećmi, Warszawa — Mik Bożyk.
 Zobel Feiga, Żółkiew — Hurba.
 Zielińska Wiczysława i Bronisław, Warszawa — Farys.
 Ziering Chaim i Chana, Stanisławów — Zorza.
 Zuckerblum Mendel, Sandomierz — M. Olga.
 Zwoliński Wincenty, Warszawa — Marysia.
 Zughaf Amalja, Tarnów — Wawel.
 Zurowska Zofja, Kraków — B. Dworek.
 Zawadzki Michał, Patryki — Krzysia.
 Zagórski Wincenty z ż., Przemyśl — Mirosława.
 Zolbach Wanda, Krynica — Zacisze.
 Zarnowska Marja i Julja, Łódź — Kosynier I.
 Zurek Józef, Kraków — Kosynier I.
 Ziemnowiczówna Marja, Kraków — Modrzew.
 Zimmerman Sabina i c., Lwów — Teodor.
 Zamasajer Olga, Warszawa — Postój.
 Zajączkowski Teodor, Łódź — Wawel.
 Zarandł Jadwiga, Nowy Sącz — Włodzimiera.
 Zazula Albin z ż., Kraków — Pogoń.
 Zwilling Sara, Drohobycz — Matejciow.
 Zinger Anka, Kutno — Palace.
 Zadernowski Bruno, Równe — Zulejka.
 Złotogóra Mery, Dereczyn — Filipina.
 Zang Izrael, Sywra, Gliniany — Danyłyszyn.
 Żelaskiewicz Irena, Warszawa — Romana.
 Zwarycz Marja, Medenice — I. Weretka.
 Zamasajer Olga i syn, Warszawa — Moja.
 Zurowska Domiceda, Kraków — Lwowianka.
 Znamiecka Filomena, Poznań — Modrzew.
 Zweibaum Jonas, Warszawa — Helena.
 Zagórska Marja, Kraków — Zacisze.
 Żółkowska Anna, Warszawa — Znicz.
 Dr. Zakrzewski Karol z ż., Warszawa — Jaśmia.
 Żakowski Zygmunt, Łęczycza — Marysia.

Morderstwo w stryjskim sądzie okr.

Stryj, 2 lipca 1930.

Na dniu dzisiejszym odbyła się przed s. s. o. Drem Dawidowiczem rozprawa nieletniej sieroty Marji Łewko przeciw 70-letniemu starcowi Iwanowi Krasieńskiemu, właśc. realności w Stryju o odszkodowanie za zgwałcenie i seksualne wyzyskiwanie przez pięć lat. Iwan Krasieński będąc zarządcą ochronki ukraińskiej, zwabił do swego domu wówczas 13 lat liczącą Marję Łewko i groźbą zmusił ją do oddania mu się, odurzając ją naprzód

alkoholem. Stosunek ten trwał przez 5 lat. W tym to czasie zmuszał Iwan Krasieński nieletnią Marję do oddawania się w jego mieszkaniu najrozmaitszym indywiduom. Na skutek doniesienia, wkroczyła policja i oddała go sądowi. Iwan Krasieński dostał 2 miesiące więzienia.

W czasie dzisiejszej rozprawy cywilnej o odszkodowanie zawartą została między Krasieńskim a opiekunką Marji, Anną Łewko ugoda na podstawie której Krasieński miał zapłacić 750 zł i koszt, W pewnym momen-

cie Krasieński wyszedł z sali rozpraw i zobaczywszy na korytarzu sądu Annę Łewko wyciągnął rewolwer i jednym strzałem zabił Annę, sierotę Marję i jej opiekuna ciężko zranił.

Krasieński natychmiast aresztowany i przesłuchany przez sędziego śledczego oświadczył, że dawno już nosił się z zamiarem usunięcia Anny Łewkowej i byłby też to już dzisiaj rano uczynił, gdyby adwokat jej Dr. Lindenbaum junior nie był z nią rozmawiał.

Oszczędzajcie
pieniądze, gdyż

objad w nowo otwartej Kuchni Ludowej

w Drohobyczu w Hali targowej
naprzeciw Łazni kosztuje tylko

1.30 zł.

Dr. B. MÜHLBAUER.

Nowe drogi duszy żydowskiej.

(Ciąg dalszy)

Ideologia Hitachdutu, — jeśli o takiej mówić można — chce kwestję żydowską rozwiązać w duchu programu sjonistycznego, wedle nawpół socjalistycznych wskazówek Gordona. Hitachdut nie chce być żydowską partją socjalistyczną, uznającą walkę klasową, ani też bolszewicką budującą Erec wedle recepty marksowsko-leninowskiej. Hitachdut chce urzeczywistnić ideał nieokreślony, wiszący w sferze uczucia raczej aniżeli jasnej myśli i niewiadomo czy Erec ma mieć ustrój czysto socjalistyczny, czy też nawpół liberalno - burżuazyjny. Krąg wpływów Hitachdutu rozciąga się na pewną część drobnego mieszczaństwa, urzędnicy prywatni, subjekci, do robotników żydowskich nieokreślona ideologia Hitachdutu nie dotarła. Z powodu braku proletariatu żydowskiego w djasporze jest sfera działania Hitachdutu ciasna i prędzej czy później ograniczą hitachdutowcy swą pracę w goluście do popierania histadrut-haowdim, który jest jedynym rzeczywistym przedstawicielem żydowskiej klasy pracującej.

Histadrut-haowdim, organizacja robotników żyd. w Erec, pierwsza określiła swój stosunek do państwa i narodu żydowskiego. Robotnicy żydowscy przyjmują słusznie, że w Erec powtórzą się te same walki klasowe i walki o ustrój państwowy, jakie spotykamy w krajach kultury zachodniej. Diferencjacja duszy żydowskiej nie da się utopić w morzu przed brzegami Erec. Homogenizacja polityczno - społeczna narodu żydowskiego nie nastąpi na rozkaz z góry, wedle nawet najlepszej recepty.

W obecnych warunkach pracy i ciągłej zmiany stosunku kapitału do pracy, Żydzi nie stworzą na ziemi państwa jezajaszowego. Rozsądnie i rozumnie będzie, jeżeli nie s.racimy zbyt dużo czasu na doświadczenia

na organizmie narodowym, niezdolnym do wytrzymania długich i twardych prób. Należy się pogodzić zaraz na początku z myślą o państwie żydowskim we formie i treści państw europejskich. Kapitałiści żydowscy — psychologja pieniądza — nie będą idealnie zapatrywać się na problem państwa żydowskiego, od swoich kolegów w djasporze. Pieniądz wszędzie dojdzie do głosu w tej lub innej postaci. Kwestja waluty jest równie ważna dla bolszewika jak dla amerykanina

Przystąpieniem swoim do drugiej międzynarodówki udowodnili robotnicy żydowscy z histadrut-haowdim, że rozumieją sens i logikę odrodzenia narodowego Żydów w Erec i że uważają kwestję żydowską za jedno ogniwo w łańcuchu problemów narodowościowych, Hitachdut dążący do wyjaśnienia i ustalenia stosunku pracownika umysłowego i fizycznego do ogólnego problemu narodowo - żydowskiego, musi prędzej czy później zlać się z histadrut-haowdim.

Na swój sposób oświetla i realizować pragnie sjonizm grupa Żabotyńskiego. Żabotyński twierdzi, że tempo sjonizmu jest za powolne, że metody dyplomacji i administracji używane przez oficjalne kierownictwo partji sjonistycznej są przestarzałe i że trzeba energiczniej zabrać się do budowy Erec.

Rewizjoniści żądają, wolnej emigracji kontrolowanej jedynie przez egzekutywę sjonską, oddania Żydom na własność ziemi państwowej nieuprawianej, i możności osiedli i mienia żydowskiego przez siły żydowskie. Jakie drogi mają prowadzić do uzyskania aprobaty rządu angielskiego na wymienione postulaty. Gdybyśmy nawet godzili się na ducha i literę dumnych hasel rewizjonistycznych, czy możemy je teraz urzeczywistnić? Rewizjoniści głoszą, że chcą wrócić do czystego sjonizmu herzlowskiego, który ich zdaniem, został w ciągu ostatnich lat nieco przyćmiony i zamazany przez momenty praktyczne. Nie stwarzają oni żadnych programów, chcą tylko ożywić i przyspieszyć urzeczywistnienie hasel sformułowanych w romantycznej dobie sjonizmu. Wszyscy wierni i poważnie myślący sjonisci na to się piszą. Mysmy nigdy inaczej nie

myśleli, i nie uroniliśmy ani jednego punktu z naszego programu, który rewizjoniści chcą teraz, w chwili ciężkiej dla sjonizmu, otrąbić za nowy, swój, ostatni odkryty. Wszyscy sjonisci są zgodni w tem, że należy na każdym kroku, baczyć z wyżyny ideji sjonistycznej na dzieła dokonane w terażniejszości, i porównywać, czy praktyczne wcielenie ideji sjonistycznej odbywa się na głównej linii naszego programu. Czy nasze kierownictwo nie zbacza w bok, i czy to, co my stwarzamy, prowadzi w blizkiej lub odległej godzinie do samodzielności narodowej w Erec. Należy z całą świadomością stwierdzić, że kierownictwo partji sjonistycznej nie zrezygnowało z żadnego punktu naszego programu, i zadawalnia się tem, co władza mandatowa nam daje. Wszelkie do dyspozycji mające siły żyd. i przychylnie siły nieżydowskie koncentruje nasza organizacja dla uzyskania podstaw państwowości żydowskiej w Erec.

Chodziłoby zatem tylko o formę realizacji programu bazylejskiego. Należy utrzymać drogę obecną, czy też stosować się do zleceń Żabotyńskiego? Mają żądania tego ostatniego widoki szybkiego powodzenia?

Wszyscy sjonisci, bez względu na niejasne ideologiczne, są przeświadczeni o tem że długo jeszcze, bez pomocy Anglii, obejść się nie będziemy mogli. Żabotyński to rozumiał, i oświadczył się nawet za przemianą Erec w dominium angielskie. Anglja, w myśl swoich tradycji kolonialnych, nie dopuści do nagłej supremacji elementu żydowskiego nad arabskim. Ona chce utrzymać równowagę polityczną w kraju, choćby kosztem ścieśnienia historycznej deklaracji.

Wbrew woli Anglii nie się w Erec nie stanie. O tem musi pamiętać naród żydowski, który rozprószony, nie przedstawia dla Anglii tego niebezpiecznego czynnika co Arabowie, skoncentrowani w Erec i okolicznych krajach.

Siła fizyczna przemawia do suchego Anglika silniej i dobitniej jak historyczne i moralne prawo Żydów. Pobrząkiwanie szablą, zwłaszcza na odległość, uderzanie w wroga pieśnią zamiast pięścią, budzi niesmak i podejrzenie, że kwestja rewizjonizmu obecnych metod sjonizmu, jest raczej wynikiem serca i wyobraźni, aniżeli rozumu.

(Dokończenie nastąpi)

Uprawniony Zakład techn. - dentystryczny
Filipa Kranza
W DROHOBYCZU, ul. Kowalska 9

przyjmuje od godz. 9. rano do 7. wieczór w niedzielę i święta
od 10. godz. do 12. godz.

Wykonuje pracę ze złota, platyny i kauczuku

Korony porcelanowe białe

według koloru własnych zębów, szczyt najnowszej techniki dentystrycznej, leczenie zębów, plombowanie, regulacja zębów.

CENY UMIARKOWANE!

DOGODNE WARUNKI SPŁATY!

Dla P. T. Urzędników i Wojskowych znaczny opust!
Reparacje szcęk kauczukowych wykonuje się w ciągu 2. godzin.

KONC. BIURO
Buchalteryjno - Rewizyjne

S. BERGMAN
zaprzysiężony rewident księgowy
znawca sądowy.

DROHOBYCZ, RYNEK 31 a,
wchód od ul. Garncarskiej 5

Organizacja biur. Zakładanie ksiąg handlowych każdego przedsiębiorstwa przy zastosowaniu najnowszych systemów buchalteryjnych.

Rewizje ksiąg. Bilansowanie. Prowadzenie księgowości wszelkich metod, nadrabianie zaległości, stały nadzór nad buchalterją firm oraz wykonywanie ważniejszych prac w zakresie biurowości.

Przedstawicielstwo księgowości szwajcarskiej.

Inserujcie w „Głosie“

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

Ch. H. Krattera

w Drohobyczu, Garncarska 1.
(wejście z Rynku Nr. 37 przez pasaż obok sklepu p. Hirschiorna).

Wykonuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres

gafanter. - introligatorski

==== Po =====

cenach nader przystępnych.



Najlepszy tłuszcz do
smażenia, pieczenia i gotowania
POTOKOL

Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
Najlepsza oliwa jadalna
„POTOK“



Baczność Stryjanie!

Czy wiecie, że została świeżo odnowioną znana z dobroci i taniości

Restauracja Powszechna w Stryju, przy ul. Drohobyckiej Nr. 60 ?

Wyborna kuchnia. Doborowe likiery i wódki. Bufet sówicie zaopatrzony w smaczne przekąski. Codziennie świeże piwo. Każdej niedzieli dancing przy orkiestrze muzyki smyczkowej. Goście mile widziani!

Poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności,

Z poważaniem

ZDZISŁAW MARENIN.

Kronika drohobycka.

Nieszczęśliwy wypadek
w Borysławiu.

Emil Peracki, robotnik zajęty w firmie „Limanowa“, na szybie „Bogdan“ w Mraźnicy został podczas pracy, przy masztowaniu szybu ugodzony w głowę tak nieszczęśliwie, że po przewiezieniu do Szpitala powszechnego w Drohobyczu zmarł następnego dnia nie odzyskawszy przytomności.

Utonięcie.

Utonął podczas kąpeli w rzece

„Bar“ w Wacowicach Tadeusz Dilny uc. VII kl. gimn. z Drohobycza.

Nie jest to już pierwszy wypadek utonięcia w tej rzece, tembardziej że rzeka w niektórych miejscach posiada niebezpieczne „głębiny“.

Udaremnione samobójstwo.

W zamierze samobójczym powiesił się wstępnie Józef Głogowski.

Desperata w czas odcięto i w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Ujęcie zbiegłych więźniów.

W czasie urządzonej obławy w Borysławiu ujęto niebezpiecznych przestępców, zbiegłych z więzienia Sądu okr. w Samborze a to: Antoniego Majki i Mikołaja Hrycaka, poszukiwanych przez władze listami gończymi, których odstawiono z powrotem do więzienia.

OSOBISTE.

Kier. Kom. P. P. p. aspir. Władysław Szacillo powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż
artykułów ELEKTRO - RADJOTECHNICZNYCH

JAN ŻANKOWSKI Drohobycz, Rynek 21

poleca:

Aparaty Radiowe

ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

KOMPLETNIIE URZĄDZONE ZA CENĘ

od zł. 170

Doborowe części składowe i wszelkie akcesoria jak:

Kondensatory,	Stuchawki,	Baterje anodowe,
Transformatory,	Prostowniki,	Lampki „Philipsa”
Głośniki,	Akumulatory,	i t. p.

Lampy, świeczniki, ampie marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Żł. 275.

Odkurzacze elektryczne za Żł. 275.

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe.

PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.

NA DOGODNYCH WARUNKACH.

Znany ze swej solidności
Zakład fryzjerski
D. DURSCHNITTA
w Drohobyczu, ul. Stryjska 30
(naprzeciw Sądu)

wykonuje pierwszorzędnymi siłami wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące. Elektryczne masaże, suszenie włosów, ondulacje, manicure itp. Ceny przystępne.

W TRUSKAWCU ordynuje jak co roku
we willi p. Jasienskiej

Dr. Marja Kranzowa

specjalistka w chorobach wewnętrznych i kobiecych.

Uprawniony DENTYSTA
Artur GOLDMAN z Krakowa
przyjmuje we willi Marja — Helena
w TRUSKAWCU.

P. T.

Z dniem dzisiejszym objęłam od pani
HELWIGOWEJ

RESTAURACJĘ

POKOJ DO ŚNIADAN
WYSZYK PIWA i WSZEŁK. TRUNKÓW
W STRYJU, ul. Góluł.wskiego 11.
i prowadzić je będę ku zadowoleniu P. T. PUKUCHNIA WYKW. DOMOWA. Ceny umiar.

Obiad z 3 dań za 1 zł. 80 gr.
— w abonamencie —

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę
Z głęb. szacunkiem
Helena Didur.

Dr. MISCHEL sen.
Truskawiec - Światowid
ordynuje jak w latach ubiegłych.

AUTO LIMUZYN (5 osob.) w dobrym stanie bardzo tanio do sprzedania z powodu nabycia nowego.
Zgłoszenia poważnych reflektantów, Borysław, skr. pocz. 108.

OGŁOSZENIE.

Antoni Wolnicki prosi znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem papierów czeladniczych, wydanych przez cech rzeźników w Częstochowie do Administracji „Głosu”

Fed Hrycaj ur. w r. 1901 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj.